



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Tak zwane przestępstwo plagiatu jako przejaw ochrony autorskiego prawa do utworu

**Author:** Michał Grudecki

**Citation style:** Grudecki Michał. (2018). Tak zwane przestępstwo plagiatu jako przejaw ochrony autorskiego prawa do utworu. "Prawo i Więż" (nr 4 (2018), s. 43-66)



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Tak zwane przestępstwo plagiatu jako przejaw ochrony autorskiego prawa do utworu

---

## The So-called Crime of Plagiarism as a Manifestation of the Protection of the Copyrights

*In the article the author presents the Article 115 ust. 1 of Act of 4 February 1994 on Copyright and Related Rights as a protection measure from infracting authors moral rights. He especially focuses on the identification of the proper legal good which is protected by this rules. Such identification is necessary to determine the scope of criminalisation. The author also analyses the features of an offence having regard to all interpretation problems attached. He also considers the rationality of the criminalisation of plagiarism.*

---

**Michał Grudecki**

*magister prawa  
Uniwersytet Śląski*

„Słyszałem, Fidentynie, że ty  
wiersze moje  
Publicznie deklamujesz poda-  
jąc za swoje.  
Albo przyznaj, że moje frasz-  
ki ludziom czytasz,  
Albo zapłać, bym milczał,  
i będziemy kwita!”  
Marcus Valerius Martialis<sup>1</sup>

Plagiat jest zachowaniem go-  
dzącym w najważniejsze z praw au-  
torskich – prawo do autorstwa utwo-  
ru. Stanowi on, jak słusznie zauwa-  
ża Grzegorz Sołtysiak, poważny

---

1 Marcjalis, *Epigramy*, <http://cyfrotka.pl/ebooki/Epigramy-ebook/p14107i35845#Gdziekupic>, [dostęp: 19.12.2017].

problem czasów współczesnych, aczkolwiek lekceważony przez społeczeństwo i traktowany z przymrużeniem oka<sup>2</sup>. Oczywistym jest fakt, że korzystanie z cudzego dorobku wpływa na dalszy rozwój nauki, kultury, sztuki oraz innych aspektów życia. Ważne jest jednak, aby owo korzystanie odbywało się zgodnie z respektowanymi w społeczeństwie regułami, wynikającymi zarówno z przepisów prawa, jak i zasad współżycia społecznego<sup>3</sup>. Niestety pokusa niedozwolonego zaczerpnięcia z cudzego utworu jest często za silna<sup>4</sup>.

- 2 G. Sołtysiak, *Plagiat. Zarys problemu*, Warszawa 2009, s. 5. Jan Błęszyński słusznie nazywa plagiat zagadnieniem o ogromnej wadze społecznej (idem, *Plagiat a naruszenie autorstwa utworu*, [w:] *Działalność naukowo-dydaktyczna w świetle prawa autorskiego*, red. W. Lis, G. Tylec, Lublin 2015, s. 11). Choć plagiat rzeczywiście stanowi istotny problem współczesnego społeczeństwa, to znany jest od czasów starożytnych. M. Treder zwraca bowiem uwagę, że już w I w. n.e. rzymski poeta Marcjalis „[...] w jednym ze swoich epigramów wskazywał, iż inny twórca Fidentyn deklamuje publicznie swe wiersze jako swoje żądając jednocześnie by ten bądź przyznał, iż nie jest ich autorem bądź dokonał stosownej opłaty za tego typu działalność” (eadem, *Prawnokarna analiza przestępstw związanych z naruszaniem praw autorskich – karalność w Polsce*, [w:] *Praworządność. Wczoraj-Dziś-Jutro*, red. J. Zimny, Stalowa Wola 2015, s. 752). Patrz też J. Szczotka, *Granice plagiatu w utworach naukowych – kiedy „plagiat” nie jest plagiatem*, [w:] *Działalność...*, op. cit., s. 35 czy J. Misztal-Konecka, *Odpowiedzialność dyscyplinarna nauczycieli akademickich w przypadku popełnienia plagiatu*, [w:] *Działalność...*, op. cit., s. 51. Autorka wspomina, że inny rzymski artysta, Owidiusz, pojęcie plagiatu odnosił do „[...] wykorzystywania jego twórczości przez młodych patrycjuszki celem wywarcia wrażenia na kobietach”. Krótką historię kształtowania się praw autorskich oraz pojęcia plagiatu przedstawia bardzo dobrze m.in. T. Paczkowski, *Własność intelektualna i jej ochrona – zagadnienia wybrane*, [w:] *Przestępczość przeciwko prawom własności intelektualnej*, red. W. Dadak, Kraków 2016, s. 11-15.
- 3 Patrz też W. Dadak, *Wstęp*, [w:] *Przestępczość...*, op. cit., s. 6.
- 4 W. Dadak sugeruje, że jest ona szczególnie obecna wśród studentów (idem, *Wstęp*, op. cit., s. 6); zaś K. Kobiela twierdzi, że w społeczeństwie występuje przyzwolenie m.in. na plagiatowanie, które objawia się np. przyzwoleniem nauczycieli na kopiowanie przez uczniów ze stron internetowych gotowych fragmentów do prac zaliczeniowych, pozwalaniem na odczytywanie referatów, bez podawania źródeł zapożyczeń, zamiast ich wygłaszania, brak reakcji społeczeństwa w przypadku wykrycia plagiatu (K. Kobiela, *Plagiat w pracach magisterskich i dyplomowych jako szeroko zakrojony problem społeczno-psychologiczny*, [w:] *Przestępczość...*, op. cit., s. 40-41). Autorka skupia

W związku z tym bardzo ważne jest ustanowienie oraz stosowanie skutecznej ochrony przed tym zjawiskiem.

Zadaniem niniejszej publikacji jest zbadanie owej ochrony, gwarantowanej przez typizację z art. 115 ust. 1 pr. aut., ze szczególnym uwzględnieniem *ratio legis* owego przepisu<sup>5</sup>. Należy bowiem odpowiednio interpretować znamiona tychże typizacji, aby nie za wąsko, ale też przede wszystkim nie za szeroko konstruować pole kryminalizacji<sup>6</sup>. Żeby uniknąć wspomnianych zagrożeń, dokonujący wykładni przepisów celem zdekodowania struktur normatywnych, musi zawsze poszukiwać sensu wprowadzenia normy sankcjonowanej, a zatem dobra prawnego<sup>7</sup>. Dlatego też kluczowym aspektem w trakcie dokonywania egzegezy typizacji z art. 115 ust. 1 pr. aut. jest właściwe odczytanie przedmiotu ochrony. Dopiero wówczas będzie możliwe ustalenie zakresu bezprawności i tym samym granic odpowiedzialności karnej za ów czyn zabroniony.

Nieumiejętność sprecyzowania dobra prawnego oraz postępujące zmiany w świecie grożą nieuchronnie dematerializacją tego pojęcia, a także rozszerzeniem penalizacji poprzez niewłaściwy sposób ujmowania danego dobra<sup>8</sup>. Mianem dobra prawnego często, na co zwraca uwagę Hans Joachim Hirsch, nazywa się „coś”, co nie odzwierciedla rzeczywistego interesu, który wymaga ochrony przed naruszeniami<sup>9</sup>. Podobne zagrożenie widoczne jest na gruncie typizacji z art. 115 ust. 1 pr. aut., i dlatego właśnie tak istotna jawi się próba właściwego odczytania przedmiotu ochrony wspomnianego przepisu.

---

się na zagadnieniu plagiatu w szkolnictwie oraz szkolnictwie wyższym, ale jej wnioski, m.in. o braku zachęty młodych ludzi do samodzielnego myślenia, są cenne również w ocenie plagiatu jako zjawiska generalnego, nieograniczającego się wyłącznie do dziedziny edukacji. Bardzo celnie zauważa, że „samodzielne myślenie nie jest preferowane” (ibidem, s. 41).

- 5 Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, (tj. Dz. U. z 2017, poz. 880 z późn. zm.), zwana dalej pr. aut.
- 6 Wykładnia rozszerzająca na niekorzyść sprawcy jest bowiem na gruncie prawa karnego zakazana ze względu na obowiązującą, fundamentalną zasadę *nullum crimen sine lege*.
- 7 S. Tarapata, *Kontrowersje wokół wyznaczania granic dobra prawnego – uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 2009 r. (sygn. akt I KZP 15/09)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” z. 1 (16), 2012, s. 124.
- 8 Patrz D. Gruszecka, *Pojęcie dobra w prawie karnym*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie” nr 1, 2008, s. 141-143.
- 9 H. J. Hirsch, *W kwestii aktualnego stanu dyskusji o pojęciu dobra prawnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1, 2002, s. 13.

## Pojęcie twórcy, utworu, praw autorskich oraz plagiatu

Na wstępie prowadzonych rozważań należy zarysować rudymenarne kwestie z zakresu prawa autorskiego, które będą niezbędne, wręcz kluczowe, w późniejszej analizie znamion typów czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 pr. aut. Omówieniu podlegać muszą zatem pojęcia twórcy, utworu, praw autorskich oraz plagiatu rozumianego na gruncie prawa autorskiego.

Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zamiast pojęcia autora posługuje się w głównej mierze określeniem twórcy jako podmiotu prawa autorskiego. Mimo kontrowersji dotyczących tego sformułowania w stosunku do pojęcia autora, przyjmuje się, że na gruncie tej ustawy powinny być one traktowane synonimicznie<sup>10</sup>. Twórcą może być wyłącznie osoba fizyczna, gdyż utwór jest przejawem działalności twórczej o charakterze indywidualnym, a więc może być efektem wyłącznie ludzkich osiągnięć. Dla powstania utworu i bycia twórcą nie jest ważna motywacja oraz świadomość stworzenia dzieła, a także cechy podmiotowe osoby fizycznej, takie jak wiek, zdolność do czynności prawnych, ponieważ kreacja utworu jest czynnością o charakterze realnym, nie jest natomiast czynnością prawną<sup>11</sup>.

Norma art. 8 ust. 2 pr. aut. zawiera domniemanie autorstwa. Zgodnie z tym przepisem domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnieniem utworu. Przyjęcie domniemanie autorstwa jest równoznaczne z „[...] przyjęciem domniemanie w zakresie istnienia autorskich praw osobistych na rzecz osoby, która jest ujawniona jako twórca dzieła”<sup>12</sup>. Domniemanie prawne z art. 8 ust. 2 pr. aut. jest wzruszalne, a obalić je może ten, kto zaprzecza autorstwu osoby, na którą wskazuje domniemanie. Na zaprzeczającym ciąży zatem ciężar dowodu w tej sprawie.

Zgodnie z normą art. 1 ust. 1 utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci,

10 Wzajemny stosunek pojęć „autor” i „twórca” opisuje m.in. M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, Warszawa 2011, s. 328-334.

11 D. Flisak [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz LEX*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 160-161. Oznacza to, na co zwraca uwagę J. Błęszyńska-Wysocka, że o powstaniu utworu decydują okoliczności faktyczne, a nie np. wola stron (eadem, *Plagiat ukryty i cywilnoprawna odpowiedzialność za jego popełnienie*, [w:] *Działalność...*, op. cit., s. 26).

12 Należy zaaprobować pogląd wyrażony w tej kwestii przez E. Czarny-Drożdziejko, *Mowy polityków a prawo autorskie*, [w:] *Experientia docet. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Eżbiecie Traple*, red. P. Kostański et al., Warszawa 2017, s. 99. Autorka jednak zaznacza, że jest to w doktrynie pogląd mniejszościowy.

niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia<sup>13</sup>. W przepisie

- 13 Jak wskazuje Z. Pinkalski, w doktrynie od lat toczą się spory dotyczące interpretacji wskazanych cech utworu, co powoduje niedookreśloność tej definicji legalnej. Jego zdaniem rodzi to uzasadnione wątpliwości w zakresie zgodności z normą art. 42 ust. 1 Konstytucji RP przepisów karnych ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (w tym art. 115 ust. 1), w których pojęcie utworu jest znamieniem strony przedmiotowej. Z fundamentalnej w systemie prawa karnego zasady określoności wynika bowiem nakaz maksymalnej ostrości typizacji, czyli opisanie zabronionego zachowania tak, by obywatel z łatwością mógł je odróżnić od legalnego. Zdaniem autora „możliwa jest [...] sytuacja, w której osoba fizyczna będzie podlegać odpowiedzialności karnej za rozpowszechnianie (czy też utrwalanie lub zwielokrotnianie w celu rozpowszechnienia) [ale też za przywłaszczenie – MG] dzieła, co do którego zarówno w doktrynie prawniczej, jak i orzecznictwie istniałby spór co do tego, czy można jest zakwalifikować jako utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 [...]” (idem, *Konstytucyjność terminu „utwór” w świetle przepisów karnych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2 (116), 2012, s. 23. Por. także s. 17-18 odnośnie wcześniejszych wywodów. Choć zasada *nullum crimen sine lege certa* nakazuje ustawodawcy w sposób jak najbardziej jasny i zrozumiały formułować typy czynów zabronionych, to Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że nie wyklucza ona możliwości „[...] posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub ocennymi, jeśli ich desygnaty można ustalić” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., K 15/13, LEX nr 1648132). Ustawodawca nie powinien jednak stosować wyrażen nieostrych, jeżeli zaistnieje ryzyko wykreowania przepisu, który będzie „w takim stopniu wadliwy, że w żaden sposób, posługując się różnymi metodami wykładni, nie można go interpretować w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, LEX nr 469915). Przyznać trzeba rację Z. Toborowi, że choć wykładnia prawa ma fundamentalne znaczenie w przypadku zwrotów nieostrych, to „[...] bezpieczeństwo prawne obywateli powinno być realizowane na poziomie przepisów prawnych, a nie aktów ich stosowania” (Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 191). W związku z tym krytyka niedookreślonego pojęcia „utwór” jako znamienia typów czynów zabronionych z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zdaje się być słuszna, tak samo jak wniosek Lecha Gardockiego, że w polskim ustawodawstwie karnym zasada *nullum crimen sine lege certa* „[...] ciągle jest jeszcze w niedostatecznym stopniu przestrzegana, ze szkodą dla rzeczywistego funkcjonowania standardów



art. 1 ust. 2 pr. aut. wymienione są przykładowe utwory będące przedmiotem prawa autorskiego. Są to między innymi wytwory myśli ludzkiej, wyrażone słowem, jak również dzieła plastyczne, fotograficzne lub muzyczne. Katalog ten jest otwarty<sup>14</sup>. Utwór, według definicji legalnej, charakteryzuje przede wszystkim indywidualny charakter, czyli zarówno nowość, jak i niepowtarzalność. Posiada on taki charakter wówczas, gdy można w nim dostrzec indywidualny wkład intelektualny twórcy, będący wyrazem jego koncepcji<sup>15</sup>. Jest to tzw. piętno twórcy, które tworzy osobisty związek autora z jego dziełem. Utwór winien być nowy z perspektywy twórcy, który w swoim działaniu może jednak posłużyć się elementami powszechnie znanymi, ale w sposób oryginalny. Zasadniczy moment dla objęcia utworu ochroną jest chwila jego ustalenia. Ma to miejsce wtenczas, „[...]” gdy przybierze jakąkolwiek postać, choćby nietrwałą, jednak o tyle stałą, żeby treść i cechy utworu wywierały efekt artystyczny”<sup>16</sup>. Utwór jest ustalony, gdy jest możliwy do percepcji przez osoby trzecie, inne niż autor. Owa możliwość może być wyłącznie potencjalna, dlatego też nie oznacza konieczności utrwalenia go na nośniku materialnym, ani przedstawienia osobom trzecim.

Norma art. 1 ust. 4 pr. aut. stanowi, że ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności. Autor nie musi dokonywać wpisu do rejestru, ponosić opłat, a także oznaczać utwór notą *copyright*®. Jest to powiązane z tradycją kontynentalnego prawa autorskiego<sup>17</sup>. Ochrona przysługuje z mocy prawa, od momentu ustalenia utworu.

---

demokratycznego państwa prawnego” (idem, *Zasada nullum crimen sine lege certa we współczesnym prawie karnym*, [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est. Księga jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak*, red. A. Dębiński et al., Lublin 2006, s. 79).

- 14 Należy jednak pamiętać, że przedmiotem ochrony prawa autorskiego jest sposób wyrażenia, dlatego zgodnie z normą art. 1 ust. 2<sup>1</sup> pr. aut. nie są objęte nim odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. Przepis art. 4 pr. aut. wyłącza spod przedmiotu prawa autorskiego akty normatywne (lub ich urzędowe projekty), urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, opublikowane opisy patentowe lub ochronne i proste informacje prasowe. Poza tymi wyłączeniami objęty ochroną prawnautorską jest każdy utwór, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia.
- 15 G. Michniewicz, *Ochrona własności intelektualnej*, Warszawa 2012, s. 24.
- 16 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1973 r., I CR 91/73, OSNC 1974/3/50.
- 17 D. Flisak [w:] *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 54.

Polski ustawodawca, przyjmując dualistyczną koncepcję praw autorskich, wyróżnił autorskie prawa osobiste (art. 16 pr. aut.) i autorskie prawa majątkowe (art. 17 pr. aut.), z wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego podziału<sup>18</sup>. Autorskie prawa majątkowe, zgodnie z art. 17 pr. aut., polegają na wyłącznym prawie twórcy do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Istotne znaczenie dla omawianej problematyki mają jednak wyłącznie autorskie prawa osobiste, a zwłaszcza prawo do autorstwa utworu, którego treść winno przybliżyć się nieco dokładniej.

Autorskie prawa osobiste skatalogowane zostały w art. 16 pr. aut. i zgodnie z tą normą chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do autorstwa utworu, do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, do nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Elżbieta Czarny-Drożdżejko traktuje je jako wyraz ochrony autorskiego dobra osobistego w postaci różnorodnych uprawnień bezwzględnych, „[...] które twórca ma wobec wszystkich osób trzecich korzystających z jego dzieła”<sup>19</sup>. Autorskie prawa osobiste, na co zwraca uwagę Piotr Stec, „[...] chronią [...] nie tyle sferę osobistych przeżyć twórcy, co jego stosunek do dzieła”<sup>20</sup>. Cechami charakterystycznymi autorskich praw osobistych są wieczysty charakter, niezbywalność oraz niepodleganie zrzeczeniu<sup>21</sup>. Mają

---

18 Konstrukcja dualistyczna zakłada istnienie dwóch rodzajów niezależnych od siebie praw autorskich: o charakterze majątkowym, które są zbywalne, ograniczone w czasie, możliwe do poddania egzekucji, licencjom przymusowym oraz mających pierwszeństwo praw o charakterze osobistym – niezbywalnych, dziedzicznych, nieograniczonych w czasie i nieprzedawalnych. – patrz A. Niżankowska, *Prawo do integralności utworu*, Kraków 2007, s. 45.

19 E. Czarny-Drożdżejko, *Mowy...*, op. cit., s. 100. Samo jedno autorskie dobro osobiste autorka rozumie jako część osobowości twórcy zakorzenioną w jego dziele (jej emanację).

20 J. Antoniuk, A. Drzewiecki, P. Stec, *Ochrona własności intelektualnej. Zarys wykładu*, Bydgoszcz-Opole-Gliwice 2011, s. 51.

21 Są to cechy autorskiego dobra osobistego w rozumieniu przedstawionym przez E. Czarny-Drożdżejko, *Mowy...*, op. cit., s. 100.



charakter bezwzględny, skuteczny *erga omnes*, a ich podmiotem może być wyłącznie twórca, czyli osoba fizyczna<sup>22</sup>.

Najistotniejszym z autorskich praw osobistych jest prawo do autorstwa utworu, zwane dawniej prawem do ojcostwa utworu, co bardziej podkreślało więź pomiędzy twórcą a jego dziełem. Było ono bowiem w doktrynie prawa autorskiego, szczególnie w doktrynie przedwojennej, traktowane jako kontynuacja osobowości twórcy<sup>23</sup>. Dlatego też więź autorską „rozumiano jako niepowtarzalny stosunek uczuciowy ze stworzonym dziełem”, podobny do uczucia, którym ojciec darzy swoje dzieci<sup>24</sup>. Współcześnie rozumiane pojęcie prawa do autorstwa definiuje Piotr Stec, uznając je za „uprawnienie do bycia identyfikowanym jako twórca konkretnego dzieła”<sup>25</sup>. Ma ono zasadnicze znaczenie dla problematyki plagiatu, dlatego spośród katalogu autorskich praw osobistych to właśnie jemu należy poświęcić uwagę. Szczegółowa analiza pozostałych uprawnień wykracza poza ramy opracowania. Ponadto można postawić tezę, że właśnie z prawa do autorstwa wynikają bezpośrednio pozostałe autorskie prawa osobiste wymienione w katalogu art. 16 pr. aut., będące wyliczeniem i uszczegółowieniem uprawnień, przypadających twórcy z faktu bycia autorem. Bez przypisania prawa do autorstwa twórca nie jest w stanie wykonywać pozostałych swoich praw, które zostały mu przyznane przez ustawodawcę.

Wyróżnia się dwie strony prawa do autorstwa: negatywną i pozytywną. Negatywna jest prawem autora do tego, by nikt inny nie rozprowadzał jego utworu pod swoim nazwiskiem. Wynika z niej zakaz przywłaszczania sobie autorstwa cudzego utworu<sup>26</sup>. Zdaniem Janusza Barty i Ryszarda Markiewicza negatywna strona prawa do autorstwa objawia się także w „możliwości żądania przez twórcę od osób trzecich, by uznawały, iż on jest autorem danego utworu”<sup>27</sup>. Zaś pozytywna to prawo do poszanowania nazwiska twórcy (lub pseudonimu), a także tytułu dzieła przy rozpowszechnianiu utworu lub

22 Wyjątkowo po śmierci autora prawa te może wykonywać osoba prawna, jeżeli ten tak sobie zażyczy (patrz S. Stanisławska-Kloc [w:] *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 217).

23 A. Wojciechowska, *Czy autorskie dobra osobiste są dobrami osobistymi prawa cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 3, 1994, s. 381-382.

24 A. Wojciechowska, *Czy...*, op. cit., s. 381-382.

25 J. Antoniuk, A. Drzewiecki, P. Stec, *Ochrona...*, op. cit., s. 52.

26 Norma sankcjonowana sprzężona z normą sankcjonującą w przepisie art. 115 ust. 1 pr. aut. *in principio*.

27 J. Barta, R. Markiewicz [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 171.

jego cytowaniu<sup>28</sup>. W związku z tym wyodrębnić można trzy sposoby naruszenia prawa do autorstwa. Polegają one na pozbawieniu twórcy prawa do autorstwa poprzez przypisanie sobie autorstwa utworu (plagiat), przypisanie autorstwa utworu osobie trzeciej, rozpowszechnienie czyjegoś utworu anonimowo<sup>29</sup>. Łatwo zauważyć, że wszystkie te naruszenia dokonywane są wbrew woli twórcy.

Zasadniczą cechą prawa do autorstwa, tak samo jak autorskich praw osobistych, jest jego niezrzekalność i niezbywalność, od czego – według poglądów występujących w doktrynie – nie ma żadnych wyjątków<sup>30</sup>. Autorskie prawa osobiste są ponadto nieograniczone w czasie (w przeciwieństwie do autorskich praw majątkowych, które w zasadzie gasną z upływem 70 lat od śmierci uprawnionego), zatem można nazwać je wiecznymi i przysługującymi twórcy nawet po jego śmierci. Janusz Barta i Ryszard Markiewicz uważają, że podmiotem ochrony po śmierci autora jest on nadal jako nieżyjący twórca, co pozwala na przyjęcie fikcji prawnej zapobiegającej zrealizowaniu się słusznego twierdzenia, iż nie może istnieć prawo podmiotowe bez podmiotu prawa<sup>31</sup>. Czy pogląd ten jest jednak słuszny, skoro jak trafnie zauważa Sybilla Stanisławska-Kloc, po śmierci twórcy przestaje istnieć więź pomiędzy nim a utworem?<sup>32</sup>

Plagiat (z łac. *plagiatus* – skradziony) nie posiada swojej definicji legalnej, warto tym samym przedstawić kilka cywilistycznych prób zdefiniowania tego pojęcia, podejmowanych w piśmiennictwie z zakresu prawa autorskiego<sup>33</sup>. Najszersze znaczenie plagiatu przedstawia Joanna Błęszyńska-Wysocka,

- 
- 28 M. Jankowska, *Autor...*, op. cit., s. 379. Norma sankcjonowana sprzężona z normą sankcjonującą w przepisie art. 115 ust. 1 pr. aut. *in fine*.
- 29 S. Stanisławska-Kloc w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 228.
- 30 Por. M. Jankowska, *Autor...*, op. cit., s. 421.
- 31 J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 107-108, cyt. za: S. Stanisławska-Kloc w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 219.
- 32 S. Stanisławska-Kloc w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 219.
- 33 Szersze definiowanie i opisywanie plagiatu nie jest potrzebne, ponieważ, jak celnie zauważa Jan Błężyński, „z prawnego punktu widzenia, właściwie posługiwanie się terminem plagiat nie jest konieczne, gdyż prawo autorskie posługuje się bardziej jednoznacznymi i bardziej precyzyjnymi pojęciami, nienasuującymi wątpliwości interpretacyjnych, do których należą: naruszenie praw autorskich, naruszenie prawa do autorstwa utworu, przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu, naruszenie autorskich praw osobistych w zakresie dokumentowania korzystania z cudzej twórczości” (idem, *Plagiat...*, op. cit., s. 12). Rozumienie plagiatu w prawie autorskim (cywilnoprawne) nie jest tożsame z pojmoaniem tzw. przywłaszczenia autorstwa z art.

twierdząc, że jest nim zapożyczenie w sferze intelektualnej<sup>34</sup>. Słownik wyrazów obcych zaś określa plagiat jako „przywłaszczenie cudzego utworu lub pomysłu twórczego, wydanie cudzego utworu pod własnym nazwiskiem; dosłowne zapożyczenie z cudzego dzieła opublikowane jako oryginalne i własne”<sup>35</sup>. Elżbieta Wojnicka i Beata Giesen, odwołując się do języka potocznego, nazywają plagiat „[...] kradzieżą własności intelektualnej, która obejmuje nawet przywłaszczenie sobie odkrycia lub pomysłu”<sup>36</sup>. Również Grzegorz Sołtysiak, powołując się na słownikową definicję, określa plagiat „kradzieżą intelektualną”, a następnie proponuje własną definicję: „[...] plagiat to świadoma kradzież twórczości, pomysłu lub idei w całości lub części i przypisanie sobie autorstwa tegoż”<sup>37</sup>. Krzysztof Czub, za orzecznictwem uznaje to zjawisko za „[...] wykorzystanie elementów cudzego utworu w takim stopniu, iż brak jest twórczej działalności plagiatora i jego utwór nie nosi cech oryginalności”<sup>38</sup>. Autor ten wymienia okoliczności, w których mamy do czynienia z plagiatem, stopniując ich szkodliwość w stosunku do prawa do autorstwa, za najgorsze uważając uznanie się osoby niebędącej twórcą utworu za autora całości lub jego części; brak wskazania autora lub utworu, z którego zaczerpnięto fragment do swojego dzieła; zmodyfikowanie utworu pierwotnego w sposób prowadzący do opracowania, przy braku wskazania autorstwa tegoż utworu<sup>39</sup>. Za cytowanym autorem, prezentującym poglądy doktryny francuskiej, można też przyjąć specyficzne określenie zjawiska plagiatu, jako takie podobieństwo utworów do siebie, że aż sprawiające wrażenie *déjà vu*<sup>40</sup>.

---

115 ust. 1 pr. aut. Plagiat może bowiem być niezawiniony, a także cechować się nieumyślnością. Pojęcie to tym samym odwołuje się do stanu obiektywnego, niezależnego od winy, a zawinienie jest warunkiem koniecznym przypisania odpowiedzialności za przestępstwo przywłaszczenia autorstwa z art. 115 ust. 1 pr. aut. Patrz też J. Bleszyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 13-15.

34 J. Bleszyńska-Wysocka, *Plagiat...*, op. cit., s. 25.

35 *Słownik wyrazów obcych*, red. E. Sobol, Warszawa 1999, s. 863.

36 E. Wojnicka, B. Giesen, *Prawo do autorstwa utworu oraz decydowania o jego oznaczeniu*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. XIII, *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2013, s. 307. Nieco dalej autorki piszą, że plagiatem można nazwać po prostu działalność plagiatora, co jednak stanowi przykład definiowania *ignotum per ignotum*.

37 G. Sołtysiak, *Plagiat...*, op. cit., s. 7.

38 K. Czub, *Prawa osobiste twórców dóbr niematerialnych*, Warszawa 2011, s. 121.

39 *Ibidem*, s. 121-122.

40 K. Czub, *Prawa...*, op. cit., s. 122. Oznacza to, co zauważa Jan Bleszyński, że „w przypadku sporów o plagiat podstawowym

Najpełniejszą, ogólną definicję plagiatu *sensu stricto* przedstawia Joanna Błęszyńska-Wysocka, przesadzając, że jest nim „[...] przywłaszczenie, przypisanie sobie autorstwa cudzego utworu, które w praktyce jest rezultatem przejścia cudzego utworu w całości lub w części i udostępnienie pod nazwiskiem plagiatora, lub w sposób wywołujący przekonanie, że autorem jest plagiator”<sup>41</sup>.

### **Przedmiot ochrony typów czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 pr. aut.**

Zanim dokona się analizy ustawowych znamion typów z art. 115 ust. 1 pr. aut., warto ogólnie scharakteryzować odpowiedzialność karną przyjętą za naruszenie prawa autorskiego. Zamieszczanie przepisów prawno-karnych w ustawie szczególnie podyktowane jest swoistą tradycją legislacyjną, ponieważ analogiczne przepisy karne były zawarte w każdym akcie prawnym, dotyczącym prawa autorskiego zarówno w ustawie z 1926 r. (art. 61-69), jak i z 1952 r. (art. 59-60)<sup>42</sup>. Jak zaznacza Henryk Popławski, rozwój dziedzin obejmowanych ogólnym pojęciem prawa własności intelektualnej wymaga „[...] odpowiednich gwarancji w dziedzinie ochrony ich twórczych, duchowych i materialnych interesów”, które są realizowane na gruncie prawa konstytucyjnego i jego emanacji w postaci prawa administracyjnego, a także prawa cywilnego i na samym końcu prawa karnego<sup>43</sup>. Szybki rozwój technologii informacyjnych, a także ogromne znaczenie praw własności intelektualnej, powoduje, jak słusznie zauważa Monika Bartnik, konieczność wprowadzenia norm sankcjonujących prawa karnego, gdyż normy cywilnoprawne nie gwarantują należytego poziomu ochrony owych dóbr<sup>44</sup>. Mimo dualizmu reżimu

---

zagadnieniem jest stwierdzenie i sprecyzowanie zakresu wykorzystania twórczych oryginalnych elementów utworu będącego przedmiotem plagiatu” (J. Błęszyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 22). Nie jest wykluczone, że tożsame elementy powstały od siebie niezależnie. Inne obrazowe określenie plagiatu przedstawia J. Misztal-Konecka, określając go jako „porwanie” cudzego utworu w celu wykorzystania jako własny (eadem, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 51).

- 41 J. Błęszyńska-Wysocka, *Plagiat...*, op. cit., s. 22.
- 42 Ustawa z 29 marca 1926 r. o prawie autorskim, (Dz. U. z 1926, Nr 48, poz. 286); ustawa z 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim, (Dz. U. z 1952, Nr 34, poz. 234); J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1399.
- 43 H. Popławski, *Przestępstwa naruszające prawo autorskie*, „Problemy Praworządności” nr 11, 1983, s. 3.
- 44 M. Bartnik, *Odpowiedzialność karna za naruszenie praw autorskich*, [w:] *Działalność...*, op. cit., s. 78. J. Raglewski wskazuje, że przez wiele lat dominował odmienny pogląd, głoszący, iż model ochrony własności intelektualnej powinien być realizowany wyłącznie na drodze

odpowiedzialności za naruszenia prawa autorskiego, w postaci mającej w założeniu podstawowe znaczenie odpowiedzialności cywilnej oraz subsydiarnej odpowiedzialności karnej, to właśnie ta druga gwarantuje skuteczny poziom ochrony<sup>45</sup>. Dlatego też, pomimo wspomnianej subsydiarności prawa karnego, ścieżka dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniu karnym jest atrakcyjniejsza dla pokrzywdzonych naruszeniami praw autorskich<sup>46</sup>. Powinno być to szczególnie widoczne po nowelizacji Kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r., gdy obowiązek naprawienia szkody wyodrębniono z katalogu środków karnych i umieszczono jako środek kompensacyjny, a także uproszczono i uatrakcyjniono możliwość jego dochodzenia w postępowaniu karnym<sup>47</sup>.

Przepis art. 115 ust. 1 pr. aut. zawiera złożoną typizację, nazywaną powszechnie w nauce prawa karnego przestępstwem plagiatu<sup>48</sup>. Jak już zostało znacząco wskazane we wstępie niniejszej publikacji, najważniejszym

cywilnoprawnej, jednak w praktyce okazało się to nieskuteczne (idem, w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1396).

- 45 Tak trafnie uważa J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak op. cit., s. 1395. Podobnie również M. Bartnik, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 78. Autorzy zwracają uwagę, że prawo karne służy szczególnie dobrze zwalczaniu takich naruszeń praw własności intelektualnej, jak piractwo audiowizualne.
- 46 Uzasadnieniem tego poglądu mogą być słowa M. Byrskiej: „[...] w procesie cywilnym powód musi wskazać osobę pozwanego, określić bezprawny charakter jego działalności, a jeśli dochodzi odszkodowania – szkodę i jej wysokość (*damnum emergens* i *lucrum cessans*)” (eadem, *Prawnokarna ochrona programów komputerowych*, [w:] *Prawne aspekty nadużyć popełnianych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii przetwarzania informacji: materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Poznań, 20-22 kwietnia 1994 r.*, red. A. Adamski, Poznań 1994, s. 205; cyt. za P. Seledec, *Przestępstwa naruszające prawa autorskie*, „Przegląd Sądowy” 7-8 (13), 2003, s. 86. Ponadto pokrzywdzony nie musi ponosić opłaty za pozew.
- 47 Ustawa z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. z 2015, poz 396). Patrz M. Iwański, M. Jakubowski, K. Pałka, *Środki kompensacyjne*, [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 180-181.
- 48 Występują również inne nazwy tego zjawiska jak np. kradzież intelektualna, którym posługuje się z pewnymi zastrzeżeniami M. Bieczyński (idem, *Plagiat jako immanentna granica wolności twórczości artystycznej*, „Studia Prawnicze” z. 2, 2011, s. 10 czy J. Bleszyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 11). Oczywiście plagiatem możemy nazwać tylko jeden typ, rekonstruowany z przepisu art. 115 ust. 1 pr. aut. –

zadaniem w trakcie dokonywania egzegezy omawianego przepisu, jest właściwe odkodowanie przedmiotu ochrony typizacji z art. 115 ust. 1 pr. aut. Tylko nieliczni przedstawiciele doktryny wskazują sposoby wyinterpretowania dobra prawnego, co wskazuje na wysoki stopień trudności tegoż zadania.

Włodzimierz Wróbel zauważa, że w niektórych przypadkach, zagrożenie dla dobra prawnego jest wskazane wprost w przepisach karnych (choćby w art. 129 k.k.), a niekiedy można je wyinterpretować ze skutku, który stanowi znamię czynu zabronionego<sup>49</sup>. Nie zawsze jednak jest to możliwe, na przykład w przypadku przestępstw formalnych. Skuteczniejszą metodę prezentuje Szymon Tarapata, zdaniem którego „[...] przy interpretacji znamienia dobra prawnego należy uwzględnić zakres znaczeniowy słów będących komponentami przepisu jurydycznego, ich relację składniową oraz powiązanie celowościowe pomiędzy danymi wyrażeniami a chronioną przez ustawodawcę abstrakcyjną wartością. [...] Reasumując [...] w oparciu o treść jednostki redakcyjnej tekstu prawnego, należy uwzględnić kryterium semantyczne, syntaktyczne oraz funkcjonalne”<sup>50</sup>. W oparciu o powyższe wskazówki należy spróbować właściwie wyinterpretować przedmiot ochrony typów czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 pr. aut.

Na wstępie tej części rozważań warto przytoczyć poglądy prezentowane w piśmiennictwie. Autorzy podnoszą, że dobrem chronionym typizacjami z art. 115 ust. 1 pr. aut. jest prawo do autorstwa utworu jako jedno z autorskich praw osobistych<sup>51</sup>. Niespotykane jest szersze ujmowanie (*expressis*

---

przywłaszczenie autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania.

- 49 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, (tj. Dz. U. z 2017, poz. 2204). W. Wróbel, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego, Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 627. Autor twierdzi, że „dobro prawne jest wówczas wprost wskazane w typie czynu zabronionego, zaś jego naruszenie lub spowodowanie konkretnego niebezpieczeństwa takiego naruszenia stanowi konieczny warunek realizacji znamion typu czynu zabronionego”.
- 50 S. Tarapata, *Kontrowersje...*, op. cit., s. 143. Autor zwraca uwagę, że niestety jego metoda nie stanowi idealnego remedium na problem z właściwym dekodowaniem dobra prawnego i zaznacza, że „[...] mimo zastosowania powyższych instrumentów wykładniczych, identyfikacja dobra prawnego będzie częstokroć nastrożać wielu trudności. Dlatego też egzegeta winien dokonywać owej interpretacji w sposób uważny, zachowując przy tym dużą dozę ostrożności”.
- 51 J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1410; Z. Cwiągalski w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta,



*verbis*) jako przedmiotu ochrony omawianej typizacji sfery interesów publicznych, „[...] związanych z zachowaniem niezafałszowanego dziedzictwa kulturowego, naukowego”<sup>52</sup>. Pomimo tego, pogląd uznający, że przepis art. 115 ust. 1 pr. aut. chroni również prawo społeczeństwa do poznania prawdziwego autorstwa utworu, występuje na gruncie charakteryzowania prawa do autorstwa utworu jako rodzaju dobra prawnego. Rzecz się ma w podziale na dobra prawne o względnej bądź bezwzględnej wartości społecznej, a tym samym dotyczy możliwości wyrażenia zgody dysponenta na jego naruszenie.

Uzasadnieniem ochrony dóbr prawnych o względnej wartości społecznej, a zatem tych, które podlegają swobodnemu dysponowaniu przez dzierżyciela, jest chęć ich utrzymania przez dysponenta<sup>53</sup>. Jeżeli zaś wartość społeczna owych dóbr jest znaczna, a tym samym społeczeństwo interesuje się ich ochroną niezależnie od woli dzierżyciela, niedopuszczalne jest dysponowanie nimi przez tegoż<sup>54</sup>. Jako istotne jawi się tym samym dokonanie oceny, czy prawo do autorstwa utworu, będące jedynym dobrem prawnym chronionym typizacjami z art. 115 ust. 1 pr. aut., ma względną wartość społeczną i może podlegać swobodnemu dysponowaniu przez dzierżyciela, czy też jego ochrona nie powinna doznawać żadnych ograniczeń, ponieważ jego wartość społeczna jest bezwzględna?

W piśmiennictwie ścierają się poglądy zwolenników uznania prawa do autorstwa utworu za posiadające tak duże znaczenie dla społeczeństwa, że uniemożliwiają swobodne nim dysponowanie przez autora, z przeciwnikami tej tezy. I tak Janusz Raglewski konstatuje, że „prawo do autorstwa utworu (artystycznego wykonania) jest takim dobrem, którego nie można postrzegać wyłącznie w perspektywie osoby bezpośrednio zainteresowanej. Istotne znaczenie ma przecież świadomość innych osób co do tego, kto jest

---

R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 740; K. Gienas w: *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2014, s. 835; J. Pająk, *Plagiat – aspekt prawnokarny*, [w:] *Własność intelektualna w sieci*, red. D. Żak, Lublin 2014, s. 155; M. Bieczyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 14-15; M. Mozgawa, *Przestępstwa z art. 115 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, [w:] *Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa profesora Lecha Gardockiego*, red. Z. Jędrzejewski et al., Warszawa 2014, s. 253; A. Szewc, *Plagiat*, „Monitor Prawniczy” 2, 1996, s. 44.

- 52 S. Stanisławska-Kloc w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 220.
- 53 A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu (Zagadnienia ogólne)*, Warszawa 1982, s. 91; E. Hryniewicz, *Czy zgoda dysponenta może wyłączyć bezprawność czynu?*, „Prokuratura i Prawo” nr 9, 2014, s. 66.
- 54 A. Zoll, *Okoliczności...*, op. cit., s. 89-90; E. Hryniewicz, *Czy...*, op. cit., s. 66.

rzeczywistym autorem określonego utworu (artystycznego wykonania)<sup>55</sup>. Zbigniew Ćwiąkalski uważa nieco inaczej, że „[...] autorstwo utworu jest dobrem o znacznej doniosłości, choć i tu są możliwe wyjątki<sup>56</sup>. Przyjmując irrelewantność wpływu zgody dysponenta dobrem na naruszenie prawa do autorstwa, za bezwzględnością tegoż dobra społecznego opowiadają się również inni autorzy<sup>57</sup>.

Beata Gadek-Giesen wyraża pogląd odmienny, twierdząc, że interes społeczeństwa nie stanowi przyczyny, ze względu na którą prawo autorskie wprowadza ochronę<sup>58</sup>. Jej zdaniem prawo do autorstwa utworu jest dobrem o względnej wartości społecznej, którym dzierżyciel może dysponować<sup>59</sup>. Takie same spostrzeżenia wysnuwa Elżbieta Czarny, konkludując, że prawo karne nie może chronić autorstwa wbrew woli twórcy, gdyż jest ono dobrem społecznie istotnym tylko wówczas, gdy autor jest tą ochroną zainteresowany<sup>60</sup>.

- 
- 55 J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1415.
- 56 Z. Ćwiąkalski w: *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 741. Autor jako wyjątek podaje przygotowywanie przez tzw. *ghostwriterów* mów dla polityków.
- 57 Np. A. Majewski, *Wybrane aspekty prawnokarne przepisów art. 115 oraz art. 116 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych*, [w:] *Wybrane aspekty prawa nowych technologii. Część 3. Publikacja studenckiego koła naukowego „Blok prawa komputerowego”*, red. E. Galewska, Wrocław 2015, s. 176. Autor jednak w ogóle nie uzasadnia swojego stanowiska. Podobnie M. Duda i M. Słobosz, *Plagiat – analiza wybranych regulacji prawnych i programów antyplagiatowych*, [w:] *Przestępczość przeciwko prawom własności intelektualnej*, red. W. Dadak, M. Słobosz, Kraków 2016, s. 53. J. Pająk zaś zgodę autora na naruszenie prawa do autorstwa utworu traktuje za sprzeczną z prawem i zasadami współżycia społecznego, a jego samego uznaje za pomocnika do przestępstwa plagiatu (eadem, *Plagiat...*, op. cit., s. 160).
- 58 B. Gadek-Giesen, *Plagiat dzieł naukowych – zagadnienia wybrane*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Własności Intelektualnej” 1, 2011, s. 64.
- 59 Autorka słusznie twierdzi, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych „[...] koncentruje się bowiem przede wszystkim na ochronie praw twórców, nie zaś na ochronie ogólnej zasady wyrażającej się w prawie społeczeństwa do rzetelnej i odpowiadającej prawdzie informacji o autorstwie utworu. [...] W konsekwencji należy uznać, że stworzenie pozoru autorstwa poprzez przedstawienie dzieła jako własne za wiedzą i zgodą twórcy nie zasługuje na miano plagiatu” (ibidem).
- 60 „Autorstwo jest dobrem osobistym ściśle związanym z osobą twórcy i dlatego on powinien być zainteresowany w jego ochronie. Jeżeli

Nie budzi wątpliwości fakt, że prawo do autorstwa utworu jako ściśle związane z osobą twórcy, jest jedynym dobrem chronionym typizacjami z art. 115 ust. 1 pr. aut.<sup>61</sup>. Nie powinna również budzić wątpliwości ocena wskazująca na to, że owo prawo jest dobrem o względnej wartości społecznej. Już na początku XX wieku Juliusz Makarewicz zwrócił uwagę, że ściganie sprawcy czynu naruszającego własność intelektualną, na które miał zezwolenie uprawnionej jednostki, jest „[...] wkroczeniem w sferę czysto osobistych uprawnień nieinteresujących grupy społecznej”<sup>62</sup>. Argumentem potwierdzającym tezę, że autorstwo utworu w żadnym wypadku nie może być uznane za dobro o bezwzględnej wartości społecznej, jest autorskie prawo osobiste do oznaczenia utworu pseudonimem lub udostępnienia go anonimowo (art. 16 pkt 2 pr. aut.). Utwór oznaczony pseudonimem lub udostępniony anonimowo, nie pozwala odbiorcom ustalić, kto jest jego autorem. Tak samo dzieje się w przypadku przypisania sobie albo osobie trzeciej autorstwa cudzego utworu za zgodą jego twórcy. Społeczeństwo w związku z tym nie posiada prawa do poznania prawdziwego autora danego dzieła, a przed zafałszowaniem rzeczywistości w tej sferze nie chroni go typizacja z art. 115 ust. 1 pr. aut. Oznacza to więc, jak konstatuje Elżbieta Czarny, że „[...] autorstwo będzie tylko wtedy dobrem społecznie istotnym na gruncie prawa karnego, gdy sam twórca

---

natomiast sam dysponent omawianego dobra godzi się na uznanie innej osoby za autora dzieła, oznacza to, że nie jest on zainteresowany ochroną swoich praw. W takim wypadku prawo karne nie jest obligowane chronić autorstwa wbrew woli twórcy i przy braku jego aprobaty w tym kierunku” (E. Czarny, *Wpływ zgody dysponenta dobra na przestępność przywłaszczenia autorstwa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 69, 1997, s. 189). Pośrednio również tak uważa M. Bieczyński, który utożsamia prawnokarnie rozumiany plagiat z nieautoryzowanym korzystaniem z czyjegoś dorobku (idem, *Plagiat...*, op. cit., s. 55).

61 „Zasadniczym przedmiotem ochrony w tym przypadku pozostają osobiste prawa autorskie, z którymi trzeba także powiązać pośrednio dobre imię, godność twórcy. Prawo do autorstwa utworu stanowi najbardziej niewralgiczny element osobistych uprawnień przysługujących wyłącznie twórcy, zaś pozorowanie faktu bycia twórcą narusza istotnie więź pomiędzy autorem a jego dziełem, stanowiącą fundament koncepcji wyrażonej w art. 16” (K. Gienas w: *Ustawa...*, op. cit., s. 835. Patrz też. E. Czarny, *Wpływ...*, op. cit., s. 189).

62 Cyt. za E. Czarny, *Wpływ...*, op. cit., s. 189.

będzie zainteresowany w jego ochronie i dla niego samego to dobro będzie miało charakter ważny i istotny<sup>63</sup>.

Na podstawie powyższych ustaleń warto zważyć, że przypisanie sobie autorstwa całości lub części cudzego utworu lub wprowadzenie w błąd innej osoby co do takowego, poprzedzone prawidłowo udzieloną zgodą twórcy, nie będzie czynem bezprawnym. Zachowanie to nie godzi w tak charakteryzowane dobro prawne, jakim jest prawo do autorstwa utworu<sup>64</sup>. W takiej sytuacji wyklucza się możliwość ponoszenia odpowiedzialności karnej na podstawie art. 115 ust. 1 pr. aut. Jednocześnie jako błędna jawi się decyzja ustawodawcy, polegająca na rezygnacji w 2005 r. z wnioskowego trybu ścigania przestępstwa przywłaszczenia autorstwa (pierwotnie – do 2000 r. – przestępstwo to ścigane było z oskarżenia prywatnego)<sup>65</sup>. Zmianę trybu ścigania prywatnoskargowego na wnioskowy w roku 2000 r., uzasadniano „niedostatkiem”, polegającym na nazbyt szerokim stosowaniu w ustawie ścigania z oskarżenia prywatnego<sup>66</sup>. W znowelizowanej ustawie pozostawiono ten tryb jedynie do „przestępstw mniejszej wagi”<sup>67</sup>. Ta decyzja ustawodawcy była słuszna, gdyż tryb prywatnoskargowy rzeczywiście mógł nie zapewniać właściwej ochrony interesów autora z powodu konieczności samodzielnego zbierania dowodów, wnoszenia aktu oskarżenia i popierania go przed sądem. Natomiast negatywnie należy ocenić zmianę trybu ścigania z wnioskowego na publicznoskargowy, która została dokonana w 2005 r. przez ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym. Uzasadniano ją koniecznością „antyplagiatowej

63 J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 178, cyt za: E. Czarny, *Wpływ...*, op. cit., s. 189.

64 O przesłankach warunkujących skuteczność udzielonej przez dysponenta zgody na naruszenie dobra prawnego, którym dysponuje pisze m.in. P. Daniluk, *Warunki determinujące skuteczność zgody uprawnionego w prawie karnym*, „Palestra” 1-2, 2005, *passim*.

65 Patrz odpowiednio ustawa z 22 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, (Dz. U. 2002, Nr 53, poz. 637) oraz ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, (Dz. U. 2005, Nr 164, poz. 1365).

66 Uzasadnienie projektu ustawy z 22 lipca 2002 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Druk nr 1382 Sejmu III kadencji, [http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/1382/\\$file/1382.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/RejestrD.nsf/wgdruku/1382/$file/1382.pdf), [dostęp: 02.01.2018]. Projektodawca nie wskazał jednak, dlaczego ten „niedostatek” był szkodliwy i wymagał zmiany.

67 Ibidem.

krucjaty” w środowisku akademickim<sup>68</sup>. Nie wydaje się jednak, by z powyżej przedstawionych powodów, przepis art. 115 ust. 1 pr. aut. był skutecznym narzędziem walki z plagiatem i *ghostwritingiem* w nauce oraz szkolnictwie wyższym w przypadkach, w których naruszenie prawa do autorstwa utworu ma miejsce za zgodą twórcy<sup>69</sup>. Służą ku temu inne przepisy prawa karnego *sensu stricto*, jak na przykład typizujące wyłudzenie poświadczenia nieprawdy (art. 272 k.k.), czy prawa karnego *sensu largissimo*, a więc odpowiedzialności dyscyplinarnej<sup>70</sup>.

### Strona przedmiotowa typów czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 pr. aut.

Jak już zostało zaznaczone, w przepisie art. 115 ust. 1 pr. aut. zostały pomieszczone dwa typy zabronionych zachowań – przywłaszczenie autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania oraz wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu, albo artystycznego wykonania. Przywłaszczenie autorstwa polega na wskazaniu przez sprawcę własnej osoby jako autora cudzego dzieła, a w przypadku wprowadzenia w błąd co do autorstwa, wskazanie innej (również niewłaściwej osoby) jako takowego twórcę.

Przywłaszczenie autorstwa całości lub części cudzego utworu to przypisane sobie faktu bycia twórcą danego dzieła w sytuacji, w której nie miało to miejsca w rzeczywistości<sup>71</sup>. Zachowanie sprawcy tego typu polega

68 Głos poseł I. Śledzińskiej-Katarasińskiej, zgłaszającej poprawki klubu Platformy Obywatelskiej na 103 posiedzeniu Sejmu IV kadencji w dniu 19 maja 2005 r. do projektu ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, [http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/\\$file/103-cksiadzka.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/StenoInter.nsf/0/96B0DA82CC0114F7C1257006007F9C96/$file/103-cksiadzka.pdf), [dostęp: 02.01.2018].

69 A tak niestety często się zdarza. Jeżeli proceder ten odbył się bez zgody twórcy, odpowiedzialność na podstawie tego przepisu jest możliwa i wręcz wskazana.

70 Tak samo uważa Beata Gadek-Giesen: „[...] stworzenie pozoru autorstwa poprzez przedstawienie dzieła jako własne za wiedzą i zgodą twórcy nie zasługuje na miano plagiatu. Wniosek ten nie przekreśla możliwości uznania za bezprawne opisanego postępowania na tle innych niż prawo autorskie norm prawnych, jak na przykład na podstawie ustawy o szkolnictwie wyższym bądź też na podstawie ustawy o stopniach i tytułach naukowych” (eadem, *Plagiat...*, op. cit., s. 64).

71 Lub jak pisze K. Gienas, przywłaszczenie autorstwa polega na podjęciu działań, „[...] w wyniku których **sprawca traktuje dzieło innej osoby jako pochodzące od siebie**” (eadem w: *Ustawa...*, op. cit., s. 1021). Jak słusznie zauważa M. Bieczyński, „*cudze autorstwo* nie oznacza w tym

na wykreowaniu pozoru autorstwa, jego fałszywej atrybucji<sup>72</sup>. Oczywistym jest fakt, że zachowanie polegające na „przywłaszczeniu” zakłada po stronie sprawcy aktywność, zatem omawiany typ można dokonać wyłącznie przez działanie<sup>73</sup>.

Użyte przez ustawodawcę znamię czasownikowe „przywłaszcza” nie oddaje dobrze istoty czynu stypizowanego w art. 115 ust. 1 pr. aut. *in principio*<sup>74</sup>. Znamię to w języku prawniczym rozumiane jest jako „postąpienie z cudzą rzeczą znajdującą się w posiadaniu sprawcy jak ze swoją własnością z wykluczeniem osoby uprawnionej”<sup>75</sup>. Łatwo zauważyć, że w klasycznym plagiacie (jego najpopularniejszej formie), polegającym na wpleceniu w swój utwór fragmentów cudzej pracy bez oznaczenia rzeczywistego autorstwa, nie ma miejsca uprzednie przekazanie sprawcy części utworu przez twórcę, aby można było mówić o posiadaniu<sup>76</sup>. Dużo lepszym rozwiązaniem jawi się określenie analogicznego zjawiska w przepisie art. 303 ust. 1 *in principio* ustawy

---

kontekście *autorstwa konkretnej, określonej osoby*, ale oznacza obowiązek zaświadczenia o tym, że autorstwo należy do kogoś innego w znaczeniu abstrakcyjnym” (idem, *Plagiat...*, op. cit., s. 15).

- 72 G. Mania, *Plagiat muzyczny*, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 3, 2016, s. 58. Może to mieć miejsce przez ogłoszenie się autorem całości cudzego utworu lub przez inkorporowanie części twórczych cudzego dzieła do swojego osiągnięcia, bez oznaczenia ich rzeczywistego autorstwa – por. A. Majewski, *Wybrane...*, op. cit., s. 176. Plagiat może być całkowity albo częściowy, jawny bądź ukryty – patrz M. Mozgawa, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 253. Jak wskazuje M. Bieczyński, „zgodnie z przesłanką obiektywnego (zewnętrznego/wizualnego) podobieństwa o plagiacie decydować będzie natężenie tożsamości (współwystępowania) elementów istotnych w obu dziełach, a podstawa takiego ustalenia będzie miała charakter formalny (ocenny i pozaprawny)” (idem, *Plagiat...*, op. cit., s. 56). Oczywiście ma to znaczenie szczególnie przy przejawach działalności twórczej w sztuce lub przy plagiacie ukrytym.
- 73 Por. np. M. Mozgawa, *Przestępstwa*, op. cit., s. 254. Inaczej natomiast, niesłusznie, uważa K. Gienas, dopuszczając możliwość dokonania tego typu czynu zabronionego przez zaniechanie (eadem w: *Ustawa...*, op. cit., s. 1023-1024).
- 74 Tak samo twierdzi A. Szewc, nazywając je „nietrafionym” (idem, *Plagiat*, op. cit., s. 45).
- 75 D. Pleńska (z O. Górniok) w: *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, red. I. Andrejew et al., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 409.
- 76 Jak wskazuje A. Szewc, „sytuacja taka występować może tylko w [...] nietypowych formach plagiatu (dopisanie się do grona twórców projektu



z 30 czerwca 2002 r. Prawo własności przemysłowej: „Kto przypisuje sobie autorstwo albo wprowadza w błąd inną osobę co do autorstwa cudzego projektu wynalazczego [...]”<sup>77</sup>. Można postulować, aby ustawodawca ujednolicił brzmienie tych przepisów, mając baczenie na zachowanie jednolitości pojęciowej w systemie prawnym, zwłaszcza w tak bliskich sobie dziedzinach.

Nie przywłaszcza części utworu ten, kto korzysta z prawa dozwolonego cytatu (art. 29 pr. aut.)<sup>78</sup>. Jeżeli spełni on ustawowe przesłanki tego uprawnienia, to swoim zachowaniem nie będzie godził w prawo do autorstwa utworu twórcy, z którego dzieła zaczerpnął fragment celem cytatu<sup>79</sup>. Jego zachowanie będzie pierwotnie legalne. Prawo cytatu jest tym samym okolicznością zawężającą pole kryminalizacji<sup>80</sup>. Nie jest uzasadnione, traktowanie jako przestępstwa przywłaszczenia autorstwa części cudzego utworu drobnych zapożyczeń, które stanowią nieznaczny i nieistotny fragment oryginalnego utworu<sup>81</sup>. Wydaje się słusznym uznać, że w takich sytuacjach społeczna szkodliwość zachowania plagiatora nie przekracza znikomego stopnia i jego czyn nie jest karygodny<sup>82</sup>.

---

wynalazczego, napisanie tekstu przez *ghostwritera*)” (idem, *Plagiat*, s. 45).

77 Ustawa z dnia 30 czerwca 2002 r. Prawo własności przemysłowej, (tj. Dz. U. z 2017, poz. 776). Zwracał na to uwagę już na gruncie poprzedniego stanu prawnego A. Szewc (idem, *Plagiat*, op. cit., s. 45).

78 Dość szczegółowo na ten temat, w tym o przesłankach, pisze M. Bieczyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 39-46. O problemach związanych z cytowaniem traktuje również J. Szczotka, *Granice...*, op. cit., s. 44-45 oraz w najnowszej literaturze A. Matlak, *Cytat w świetle prawa autorskiego*, [w:] *Experientia...*, op. cit., *passim*. Szersze omawianie dozwolonego prawa cytatu wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

79 Przesłanki umożliwiające skorzystanie z prawa cytatu to, za A. Matlakiem, „1) wcześniejsze udostępnienie odbiorcom (rozpowszechnienie) utworu, który ma zostać wykorzystany w ramach cytatu, 2) wykorzystanie cytowanego utworu powinno nastąpić zgodnie z przyjętymi zwyczajami, 3) korzystanie z cudzego utworu winno odbywać się w stopniu uzasadnionym celem cytatu, 4) wskazanie źródła i nazwiska autora cytowanego utworu” (idem, *Cytat...*, op. cit., s. 313).

80 Absolutnie nie jest ono „przesłanką ekskulpującą”, jak pisze M. Bieczyński (idem, *Plagiat...*, op. cit., s. 45). Nie odnosi się do płaszczyzny winy, a do bezprawności.

81 Tak słusznie twierdzi J. Szczotka, *Granice...*, op. cit., s. 43.

82 Aczkolwiek nie można w tym przypadku generalizować, gdyż stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy oceniany jest przez sąd zawsze na

W piśmiennictwie większość autorów opowiada się za formalnym charakterem przywłaszczenia całości lub części cudzego utworu<sup>83</sup>. Pogląd o skutkowości tego zachowania wyraził Janusz Raglewski, twierdząc, że omawiany czyn „dokonany jest [...] w momencie wystąpienia opisanego normatywnie skutku, jakim jest uzewnętrznione przywłaszczenie sobie przez plagiatora cudzego autorstwa”<sup>84</sup>. Przychylić się należy do większościowego poglądu, przyjmując bezskutkowy charakter przywłaszczenia całości lub części cudzego utworu. Ów czyn zabroniony dokonany jest z chwilą przypisania przez sprawcę autorstwa nieswojego dzieła, a dokładniej rzecz ujmując, w momencie ustalenia utworu, czyli przybrania przez niego postaci, w której mógłby zostać zaprezentowany osobom trzecim. W tym przypadku w wyniku zachowania sprawcy nie następuje zmiana w świecie zewnętrznym, różniąc się od samego czynu, dlatego też nie można mówić o materialnym charakterze przywłaszczenia autorstwa.

Drugim typem czynu zabronionego kryminalizowanym przepisem art. 115 ust. 1 pr. aut. jest wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania<sup>85</sup>. Zachowanie sprawcy polega na spowodowaniu rozbieżności pomiędzy rzeczywistym autorstwem a jego odbiciem w świadomości odbiorcy (osoby fizycznej bądź prawnej)<sup>86</sup>. Wprowadzić w błąd można zarówno przez działanie, jak i zaniechanie<sup>87</sup>. Jak

---

kanwie konkretnego przypadku, z uwzględnieniem kwantyfikatorów z przepisu art. 115 § 2 k.k.

- 83 Z. Ćwiąkański w: *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 724; A. Majewski, *Wybrane...*, op. cit., s. 176; M. Bieczyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 15; J. Pająk, *Plagiat...*, op. cit., s. 156; A. Małyszko, *Kilka uwag na tle odpowiedzialności karnej za przestępstwo plagiatu*, „Edukacja Prawnicza” 12, 2012, s. 16; K. Gienas w: *Ustawa...*, op. cit., s. 1023-1024.
- 84 J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1416.
- 85 Nazywany jest on np. plagiatem pośrednim – M. Bieczyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 12.
- 86 J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1416. „Mówiąc o wprowadzeniu w błąd mamy na myśli wytworzenie niezgodnego z obiektywnie istniejącym stanem rzeczy wyobrażeniem o autorstwie (utworu lub artystycznego wykonania)” (M. Mozgawa, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 254).
- 87 M. Mozgawa, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 254; Z. Ćwiąkański w: *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 728; K. Gienas w: *Ustawa...*, op. cit., s. 1023-1024. Wprowadzenie w błąd co do autorstwa może nastąpić w różny sposób: poprzez podanie nazwiska innej osoby jako autora, przez stwierdzenie, że utwór został wydany anonimowo (a nie

słusznie zauważa Janusz Raglewski, „wobec istnienia wcześniejszej formy karalnego zachowania (przywłaszczenie sobie autorstwa), sprawca w tym wypadku nie może wskazać siebie jako autora”<sup>88</sup>. W takiej sytuacji ma miejsce pozorny zbieg dwóch typizacji pomieszczonych w przepisie art. 115 ust. 1 pr. aut., który zgodnie z zasadą pochłaniania zostaje rozstrzygnięty na rzecz zakwalifikowania takiego zachowania sprawcy tylko i wyłącznie jako przywłaszczenia autorstwa<sup>89</sup>. Oczywiście wprowadzeniem w błąd nie jest działanie sprawcy, polegające na wyzyskaniu błędu<sup>90</sup>. Jak słusznie zwraca uwagę M. Mozgawa, znamiona te są odmienne, a ponadto ustawodawca na gruncie prawa karnego wyraźnie je odróżnia (w art. 286 § 1 k.k.)<sup>91</sup>. Argumentem przemawiającym za tą tezą jest także znany w jurysprudencji zakaz wykładni synonimicznej, zabraniający nadawania różnym zwrotom użytym przez ustawodawcę tego samego znaczenia, w dodatku podejmowanego na niekorzyść sprawcy, poszerzającego jego odpowiedzialność karną.

---

był), przez umyślne złe oznaczenie cytatu. – patrz Z. Ćwiąkański, *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Uwagi do art. 115*, [w:] *Księga dedykowana dr Ewie Weigend*, Kraków 2011, s. 84; J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1416. Oczywiście typ ten jako skutkowy, w drodze zaniechania może zostać dokonany wyłącznie przez gwaranta, czyli, na co zwraca uwagę Zbigniew Ćwiąkański, osobę zobowiązaną do sprostowania błędnej informacji. Zdaniem cytowanego autora sprawca popełni to przestępstwo przez zaniechanie w sytuacji, w której świadomie przemilczy popełniony przez inną osobę błąd (idem [w:] *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 728).

88 J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1416. Cytowany autor słusznie wskazuje, że tak samo nie ma znaczenia, czy wskazana przez sprawcę jako autor osoba rzeczywiście istnieje.

89 Nie ma więc racji Zbigniew Ćwiąkański, twierdząc, że „w konsekwencji przestępstwo [wprowadzenia w błąd – MG] popełnia zarówno ten, kto sam podaje, że jest autorem cudzego utworu [...]” (idem, [w:] *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 728). Tak samo błędnie J. Gądzik, sugerując, że wprowadzenie w błąd co do autorstwa bądź artystycznego wykonania całości lub części utworu może polegać na fałszywym podaniu się za autora (eadem, *Prawnokarna ochrona prawa autorskiego i praw pokrewnych w Internecie*, [w:] *Własność...*, op. cit., s. 166).

90 Tak błędnie Z. Ćwiąkański w: *Prawo...*, op. cit., s. 729.

91 M. Mozgawa, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 255.

Nie powinien budzić wątpliwości materialny charakter omawianego typu. Skutkiem zachowania sprawcy jest wywołanie u innej osoby błędnego wyobrażenia co do autorstwa całości lub części utworu<sup>92</sup>.

### **Podmiot i strona podmiotowa typów czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 pr. aut.**

Typy czynów zabronionych z art. 115 ust. 1 pr. aut. są przestępstwami powszechnymi, a ich sprawcą może być każdy, potencjalnie podlegający odpowiedzialności karnej, człowiek.

Przywłaszczyc autorstwo całości lub części cudzego utworu można wyłącznie w zamiarze bezpośrednim<sup>93</sup>. Możliwość występowania po stronie sprawcy tego typu wyłącznie zamiaru bezpośredniego jest powiązana z koniecznością podjęcia aktywności w postaci działania, polegającego „[...] na wywołaniu przekonania, że autorem dzieła jest sprawca czynu [...]”<sup>94</sup>. Stosunek psychiczny sprawcy, wprowadzającego w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu, do jego czynu, cechować się może obiema postaciami zamiaru<sup>95</sup>.

### **Krótką refleksja na zakończenie**

Dwie typizacje pomieszczone w przepisie art. 115 ust. 1 pr. aut., obwarowane dość surową sankcją w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3 powinny być dobrym i skutecznym sposobem zabezpieczenia przed naruszeniem najważniejszego z autorskich praw osobistych twórcy, którym jest prawo do autorstwa utworu<sup>96</sup>. Prawo karne, w przypadku tego typu naruszeń nie

92 M. Mozgawa w: *System prawa karnego*, t. XI, *Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*, red. M. Bojarski, Warszawa 2014, s. 1076. Zdaniem K. Gienas, niesłusznie, typ ten traktowany jest jako formalny (eadem, [w:] *Ustawa...*, op. cit., s. 1023-1024).

93 Tak też Z. Ćwiąkalski w: *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 728; J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1419; M. Bieczyński, *Plagiat...*, op. cit., s. 14; J. Szczotka, *Granice...*, op. cit., s. 46; J. Pająk, *Plagiat...*, op. cit., s. 156. Błędnie dopuszczają obie postacie zamiaru M. Duda i M. Słabosz, *Plagiat...*, op. cit., s. 53-54.

94 K. Gienas w: *Ustawa...*, op. cit., s. 1037.

95 Z. Ćwiąkalski w: *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 728; J. Raglewski w: *Prawo...*, red. D. Flisak, op. cit., s. 1419; M. Mozgawa, *Przestępstwa...*, op. cit., s. 255; K. Gienas w: *Ustawa...*, op. cit., s. 1038; J. Pająk, *Plagiat...*, op. cit., s. 156.

96 Dla M. Dudy i M. Słabosza kara ta zdaje się być za dotkliwa (eidem, *Plagiat...*, op. cit., s. 52-53). Autorzy ci sugerują, że „[...] najczęściej całkowitą kompensatą dla autora danego utworu jest zapłata stosownego

może się skupiać wyłącznie na stosowaniu represji wobec sprawcy, ale kłaść nacisk na kompensację pokrzywdzonego oraz rozwiązanie konfliktu pomiędzy nim, a plagiatozem.

Z drugiej strony omawiane typizacje nie służą ochronie społeczeństwa na niwie własności intelektualnej przed zafałszowaniem autorstwa, ponieważ nie stanowi to celu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a tym samym dobra chronionego owym przepisem. W przypadku dziedzin, w których wiedza o prawdziwym autorstwie jest szczególnie istotna (takich jak nauka), ochronę tę gwarantują inne przepisy prawa karnego np. kryminalizujące fałsz intelektualny pośredni, czy statuujące odpowiedzialność dyscyplinarną. Ponadto zawsze należy mieć na uwadze to, o czym wspomina Elżbieta Czarna, że „[...] prawo karne nie jest jedynym remedium na rozwiązywanie problemów społecznych. Przepisy prawa karnego należy stosować tylko w przypadku, gdy jest to naprawdę konieczne”<sup>97</sup>.

---

odszkodowania, a dla sprawcy wydaje się, że wystarczającą karą byłaby zapłata stosownej grzywny, ewentualnie kara ograniczenia, która sama w sobie również jest dolegliwa”. Tak ukształtowane ustawowe zagrożenie nie wyklucza jednak możliwości orzeczenia zamiast kary pozbawienia wolności kar nieizolacyjnych na podstawie przepisu art. 37a k.k. Cytowani autorzy mają jednak rację, że w przypadku dokonania, któregoś z typów czynu zabronionego z art. 115 ust. 1 pr. aut., na pierwszy plan powinna wyjść funkcja naprawcza.

97 E. Czarna, *Wpływ...*, op. cit., s. 192.